

В 3  
С. В. ДИМИТРИЙ  
ИВАНОВИЧ  
СЕРГОВИЧ

8983

III

P











105<sup>o</sup> Miller

K. H. J. N<sup>o</sup> 6.

b. 2 1/2

3286 ~~Pravo~~



G Ł O S

*Tasnie Wielmożnego Jozefa KIMBARA Stolnika i  
Posła Powiatu Upitskiego, dnia 24. Junii na Sessyi  
Seymowej w Grodnie miany.*

*Nayjaśnieyszy Królu Panie Mój Miłoscimy.  
Prześwietne Rzeczypospolitey Stany.*

**K**tokolwiek zwróci uwagę na czas upłyniony, w którym czuly Obywatel do dźwignienia się z nieszczęść przeszłych niost chętnie ofiarę z majątku, gromadził się ochotny pod Narodowe Chorągwie, dawał od swej roli odjąwszy Rekruta, i przyjmował powolnym umysłem to wszystko, co tylko mu za środek zbawienia jego wystawiono, zapewna każdy uzna, że Narod taki godny jest szczęśliwzey, niżli dziś doświadczają doli.

Lecz los zawifny, który wiek cały niedostępnym jest dla nas towarzyszem, cokolwiek chęć dobra, jedność umysłów, i gorliwy zapal zamierzał, układał, stanowił, wszystko to niedoyrzany zniszczył podkopem.

Po czterech leciech oczekiwania, i nadziei, gorzko wspomnieć? znalazł się Narod więcey niżli był kiedy nieszczęśliwym, na związkach swoich zawiedziony, z broni wyzuty, czernią okryty, uciśniony, wzgardzony, został ofiarą przemocy, i łupem sprzymierzonych Mocarstw.

Tak los twardy, który rodzajowi ludzkiemu tyle cierpienia, i łez kosztuje, nigdy się nie dał ani zwyciężyć, ani przebłagać.

Wszakże sporządzone od niego nieszczęścia zadają boleści, lecz niewstydzają, kiedy się człowiek własnym do nich nie przyłożył przewinieniem.

W takim Narod nasz jest dzisiay stanie, wszystkie na niego zwały się nieszczęśliwości, z uczuciem wspomnieć, tym więcey wyliczać, odjąć się zaś onym niepodobno. Lecz gdy przyznać sobie może Narod, i Sąd publiczności wolnym go od przewinienia niezaprzeczy, zostaje nam z Narodu wybranym, iżbyśmi jego będąc Reprezentantami, cnotą, i umysłu wsparci, nas od przewinienia zachowali.

Nayjaśneyfzy Panie! Twoim zagrzani Głosem, i za Twoim przykładem uczyniliśmy krok pierwszy, jaki na cnotliwych Narodu Reprezentantów przysłało: Miło nam będzie Twojey gorliwości, i Twego przewodnictwa do Braci naszych zanieść wielbienia; miło będzie Senatu i i Stanu Rycerskiego zgodną, jednomyślną, opowiadać determinacją, która zapewnie wśród snutku dziś napelnia Obywatelskie ferca pocieszeniem.

Królu! ich wsparty mądrością, i wspaniałością duszy, która towarzyszyć zwykła wielkim Królom, nie cofniony od Twego przedsięwzięcia umysł; a mylne jakie bydy mogą z przeciwnych chęciom Twoim zdarzeń wrażenia, znikną z umysłów i własnych Obywateli, i obcych Narodów.

Stany Seymujące! jeżeli przykład dobrego Króla, i cnota jego pierwszym naszym kierowały krokiem, czyli się mamy cofnąć z tey drogi prawdziwey chwały dla tego, że może ona dla nas cierniem usłana.



Losu przeciwnego Panowanie nigdy się nierozciągało, do tych skarbów, jakim są przymioty duszy dla człowieka. Utrata cnoty i stałości umysłu, byłaby zawsze naszej dobrowolności skutkiem. Jeżeli wstyd nam byłoby prześtać byź cnotliwemi, niedaymy się cofnąć z tej drogi, którą nam Król i cnota wskazały.

Królu dobry prowadź nas tą drogą, wspieray twego męstwa przykładem, zagrzeway gorliwością, oświecay mądrością i radą.

Stany Seymujące! waszym przykładem, i waszą zagrzaną czułością, wnoszę, iżbyśmy się na oddalenie wszelkich już od nas przez dalsze Noty czynić się mogących tentacyi, łośownie do Konfederacyi Związku, pod którym Seym ten rozpoczęliśmy, przyśięgą tu przed Bogiem obowiązali, na tym: że w żadne cessye zajętych Prowincyów directe, vel indirecte wchodzić nie będziemy.

Lubośmy węzłem Konfederacyi ziednoczeni, lubo w gronie naszym wielu jest przyśięgą Konfederacyi jako Konfyliarzy obowiązanych, jednakże rozumiem za rzecz przywoitą, i potrzebną, żebyśmy dla ugruntowania raz przedsięwziętej determinacyi, i dla ożywienia naszej gorliwości, tu przed Bogiem jego wzywając pomocy ponowili przyśięgę.

Boże! Ty widzisz to serce, którym miłość Ojczyzny, i miłość współ-Braci dziś od nas odłączonych, za drogi skarb położyłeś; że nie mnie od moich odwrócić nie zdoła obowiązkow, a zatym na Delegacyą niepozwalam.

---

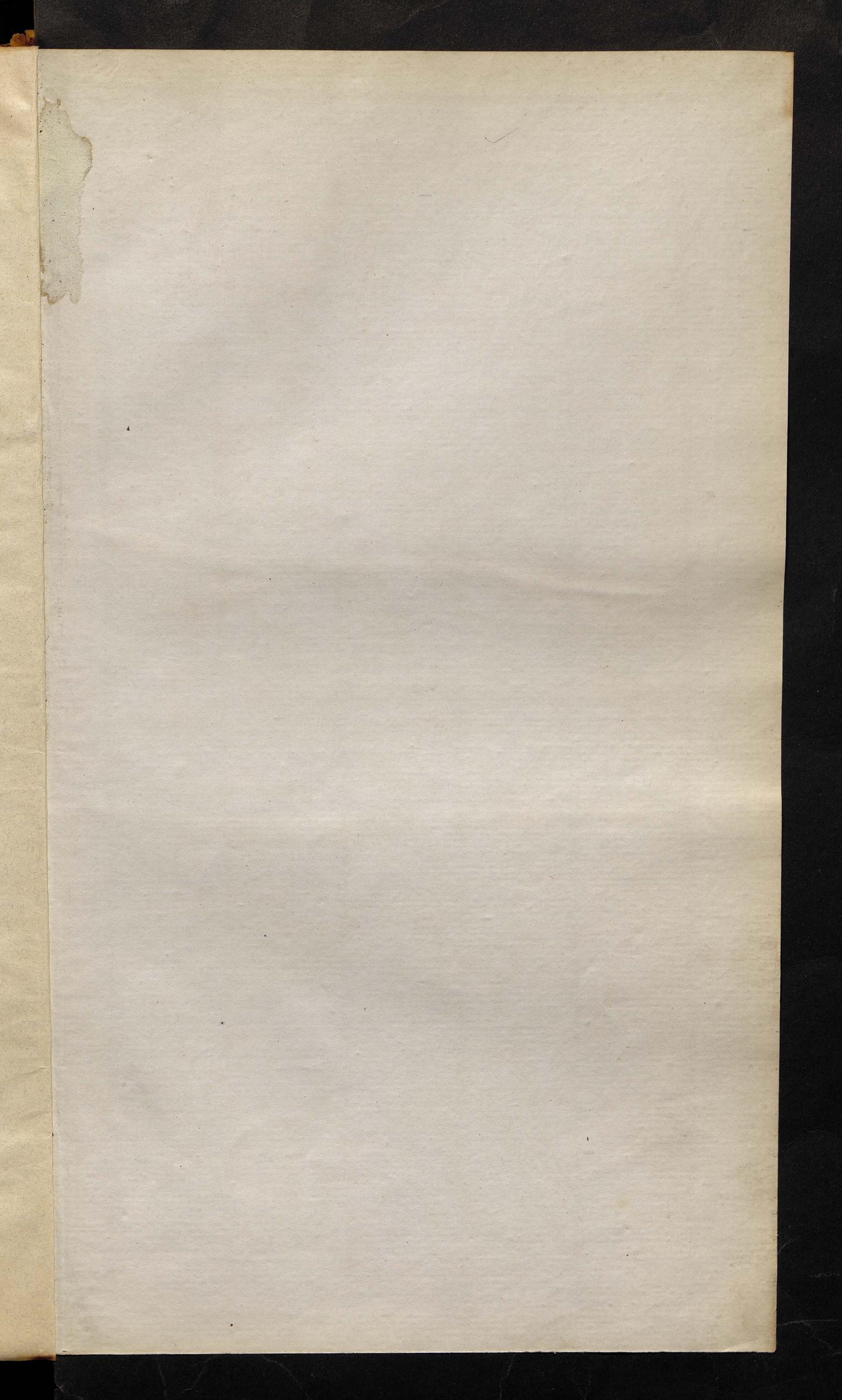
## PRZYMOWIENIE SIĘ

*Tegoż Posła Upińskiego J. W. Kimbara.*

Już nas smutne na dniu 19. praesentium nauczyło doświadczenie. Póki wszyscy w tej Izbie znaydować się możemy, póki duch wolności jeszcze nie ściśniony; póki ucisku cnota Obywatelska nie doświadcza. Żadam, aby Projekt podany od Jaśnie Wielmożnego Jankowskiego Posła Sandomirskiego, jako w czasie wyszłym z deliberacyi, został do decyzyi oddany.

---

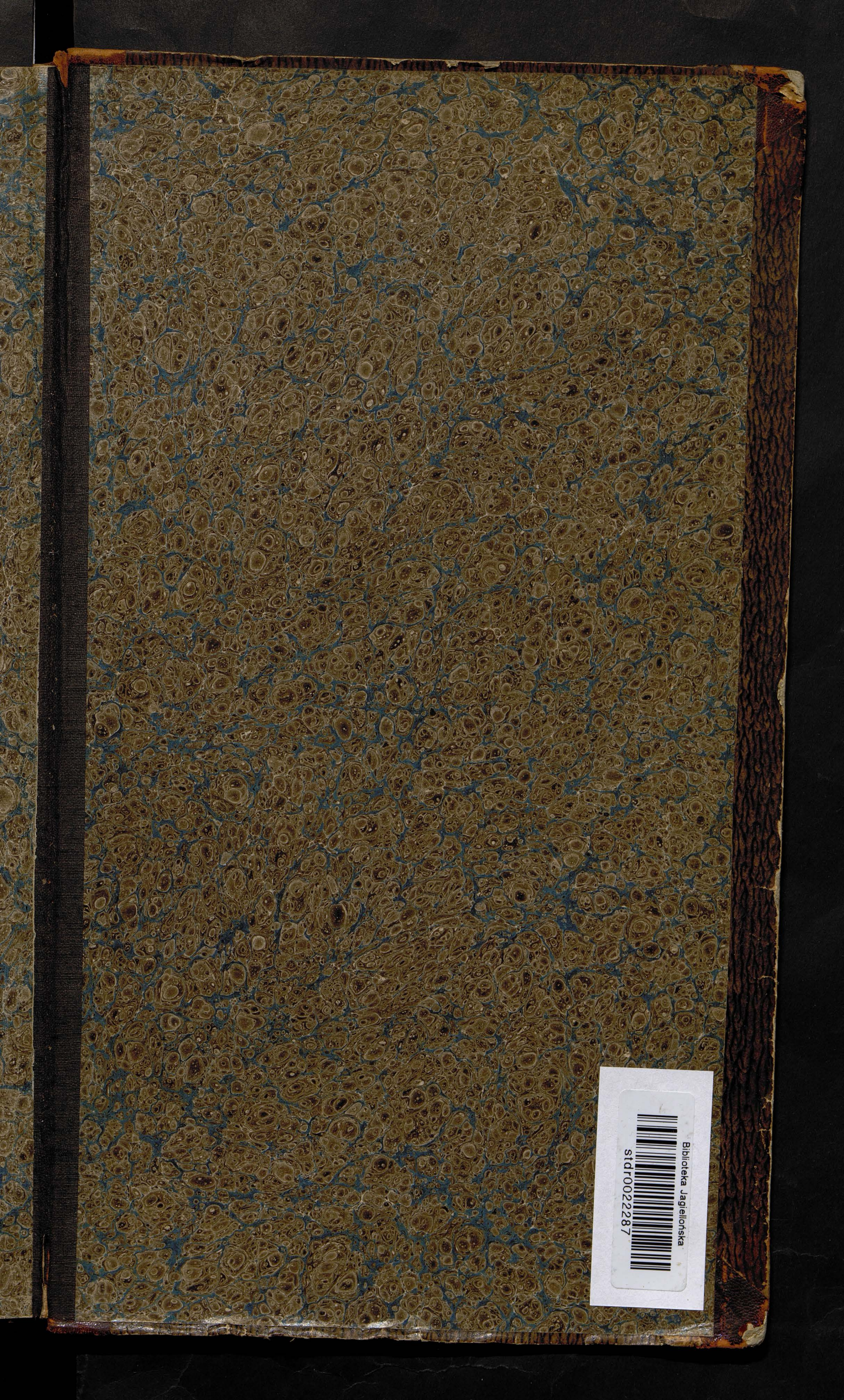












Biblioteka Jagiellońska  
Stid.00222287



